

Lencewicz, Stanisław

"Natur- und Urgeschichte des Menschen", T. 1-2, Moritz Hoernes, Wiedeń ; Lipsk 1909 : [recenzja]

Światowit 9, 160-161

1911

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

w trójnasób objętość książki. Jednak podane wiadomości wystarczą najzupełniej dla archeologa początkującego.

Prace polskie autor traktuje wyczerpująco, natomiast pomija niekiedy prace w językach obcych, odnoszące się do naszego kraju, odsyłając czytelnika do literatury obcej, a szkoda, bo właśnie jakiemś prowincjonalnemu zbieraczowi trudniej zebrać bibliografię kompletną jakiegoś interesującego go zagadnienia w języku i czasopismach obcych, niż swojskich. Nie mam jednak zamiaru czynić autorowi z tego zarzutu, raczej podziwiam nawet to, czego dokonał, zebrawszy tak obszerną literaturę. Brakiem książki, ale brakiem wynikającym z ubóstwa literatury ojczyźnej, jest brak tytułu jakiegokolwiek dzieła, obejmującego całokształt antropologii; jest to dla archeologa rzecz podrzędna, w braku jednak odpowiedniego dzieła, polskiego możnaby wymienić choćby Rankego „Der Mensch“, lub Hörnesa „Naturegeschichte des Menschen“.

Wszystkie te uwagi nie obniżają jednak ani trochę wartości dzieła. Jeden tylko zarzut stawiam książce: jest stanowczo za droga—2 rb. kop. 10 za 144 stronicę druku bez oprawy i jakichkolwiek rycin.

Omawiana książka jest niezbędną dla każdego, kto ma do czynienia czy to z antropologią, czy z archeologią krajową; miłośnik tych nauk musi ją mieć za podstawę swego księgozbioru i stale będzie z niej korzystał, badaczowi zaś ułatwi praca p. Czarnowskiego zmudne poszukiwania literatury, dzięki przedmiotowej i (dołączonej na końcu) abecedowej bibliografii archeologii i nauk pokrewnych. Wreszcie praca, z której zdajemy sprawę, jest niejako przeglądem badań dotychczasowych; widzimy z niej co zrobiono, a co jeszcze zrobić pozostało, widzimy, że mamy sporo materiałów naukowych, że należałoby je uporządkować, że pierwszym zadaniem na dziś dla naszych archeologów jest zużytkowanie tych materiałów do pracy, która dawałaby całkowity obraz archeologii polskiej.

St. L.

Dr. Moritz Hoernes. Natur—und Urgeschichte des Menschen. Tom I, str. 591 + XII z tablicą, 10 mapami, 6 rysunkami na całej stronie i 202 figurami tekstowymi. Tom II, str. 608 + VII z tablicą, 1 mapą, 29 rysunkami na całej stronie i 261 figurami tekstowymi. Wiedeń i Lipsk, 1909.

Autor profesor uniwersytetu wiedeńskiego i zasłużony badacz w dziedzinie prahistorji wydał był już w roku 1892 dzieło pokrewnej treści p. t.: „Urgeschichte des Menschen nach dem heutigen Stande der Wissenschaft“, obecnie więc zdajemy sprawę niejako z drugiego wydania tegoż. Nie jest to jednak drugie wydanie, bo pominąwszy zmiany i nowości w dziele prahistorji, autor zaopatrzył dzieło niniejsze w dział antropologiczny, obejmujący 360 stronicę druku w tomie pierwszym. Dział ten ogromnie podniósł wartość dzieła, jako podręcznika prahistorji, gdyż dla archeologa niezbędnie jest potrzebna znajomość zasad antropologii.

Przedewszystkiem autor wyłożył zasadnicze momenty w rozwoju antropologii, poczem rozpatruje budowę morfologiczną człowieka i jego ce-

chy fizjologiczne. Trzeci rozdział poświęcony jest rozpatrywaniu pokrewieństwa między człowiekiem a światem zwierzęcym, jako też stanowiisku człowieka w systematyce zoologicznej. Kwestya pochodzenia człowieka i człowiek przedlodowcowy jest opisany w rozdziale czwartym, w piątym zaś stosunkowo szczegółowo autor opisuje wykopaliska francuskie, belgijskie, polskie i in., dotyczące człowieka czwartorzędowego i ras przedhistorycznych. Wreszcie rozdział szósty poświęcony jest antropologii somatycznej; podano w nim dawniejsze klasyfikacje ras (Blumenbach), jak również współczesne (Deniker, Ripley).

Dział prahistorji zaczyna również ustęp historyczny, poczem autor kolejno analizuje podstawy cywilizacji oraz troski i zachody ludzkie około własnego istnienia w różnych zakątkach globu, czyli—wyrażając się terminem, wprowadzonym do literatury przez Ratzla—mamy tam zarys antropogeografii. Następnie autor rozpatruje narzędzia, broń i ozdoby ludzi przedhistorycznych (na podstawie znalezisk archeologicznych), jak również ludów współczesnych, stojących na niższych szczeblach rozwoju. Dalsze rozdziały poświęcone są bytowi społecznemu ludzi pierwotnych, ich obrzędowi, religii, moralności, językowi, sztuce i filozofji.

Etnologia i etnografia, pominięte w dziale antropologii somatycznej, wyłożone są w części prahistorycznej, na czem zyskuje ten dział, stając się przez to bardziej przejrzystym z punktu widzenia ewolucji kulturalnej i genetyki.

Całe dzieło trzymane jest na poziomie popularnym, dając całokształt wiedzy współczesnej o okresie łączącym cywilizację z nie-cywilizacją, człowieka z jego przodkiem nie-człowiekiem. Autor w wykładzie jest bardzo obiektywny, szczególnie w dziale antropologicznym, gdzie poprzestaje na zreferowaniu poglądów różnych badaczy, powstrzymując się od wypowiedziania własnych zapatrywań. Książka stoi ściśle na tym poziomie wiedzy, jaki istniał w roku jej wydania, nawet znajdujemy w niej wiadomość o wykopaliskach Ameghiny, choć tylko w kilku wierszach. Szkoda tylko, że autor za często używał rysunków ręcznych zamiast fotografii, rysunek ręczny schematyzuje sprawę i zaciemnia ją niekiedy. Naprzykład rysunek czaszki z Nowosiółki w norma verticalis (rys. 90) nie daje należytego pojęcia o rozwoju łuków brwiowych, co więcej, porównany z narysem sagitalnym (rys. 91), nie odpowiada temu, co widać na nim.

St. L.

